

Beata Rybotycka, Zielono mi

A w kominie szurum burum,
a na polu wiatr do wtóru,
a na chmurze bal do rana,
a pogoda rozśpiewana.
Zielono mi i spokojnie,
zielono mi,
bo dłonie masz jak konwalie.
Noc pachnie nam
jak ten młody las,
popielatej pełen mgły,
a w ciszy leśnej
tylko ja i ty...
A pogoda rozśpiewana,
a na chmurze bal do rana,
gada woda i sitowie,
że my mamy się ku sobie.
Zielono mi jak w niedzielę,
najmilsza ma,
dziękuję ci za tę zieleń.
Zielono mi,
bo ty, właśnie ty
w noc i we dnie mi się śniesz
i jesteś moją ciszą
w czasie złym.
Zielono mi, szmaragdowo,
gdy twoja dłoń
przy mojej śpi, niby owoc.
Zielono mi,
bo ty, właśnie ty
w noc i we dnie mi się śniesz
i jesteś moją ciszą
w mieście złym.
A pogoda rozśpiewana,
a na chmurze bal do rana,
gada woda i sitowie,
że my mamy się ku sobie,
gada woda i sitowie...